

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z protestu wyborczego J.S. przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i

2) Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 30 lipca 2020 r.

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. J.S. wystąpił z protestem wyborczym przeciwko wyborowi na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A.S.D. Wnoszący protest zarzucił nieprawidłowości, które polegały na przeprowadzeniu wyborów, które nie były równe. Wnoszący protest podkreślił, że równość zapisana w Konstytucji oznacza zarówno taką samą wartość każdego głosu jak i równe prawa wyborcze bierne i czynne. Ustalenie różnej długości okresów zbierania podpisów przez kandydatów w zależności od tego czy podpisy miały dotyczyć wyborów z głosowaniem 1 dnia 10 maja czy głosowaniem w dniu 12 lipca 2020 r. było jawnym pogwałceniem Konstytucji. Nie ma żadnej pewności, że osoby, które zebrały

podpisy wcześniej z myślą o wyborach z głosowaniem w dniu 10 maja 2020 r. (10 kandydatów) zebrały te podpisy w krótszym czasie jaki został przewidziany w drugim terminie z głosowaniem ustalonym na dzień 12 lipca 2020 r. (w okresie gdy podpisy zebrał R.T.). Powyższe, nieuczciwe zdaniem wnoszącego protest, ustalenia skutkowały rezygnacją przez niego z kandydowania na urząd Prezydenta RP. Wnoszący protest czuje się pozbawiony biernego prawa wyborczego z uwagi na dyskryminację kandydatów mniej znanych, którzy w krótkim okresie czasu, w okolicznościach pandemii, nie byłiby w stanie zebrać odpowiedniej ilości podpisów, co uniemożliwiło im start w wyborach prezydenckich. Zdaniem wnoszącego protest wybory nie były równe, uczciwe i reprezentatywne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie, które zostały określone w przepisach ogólnych art. 82 i 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 684 ze zm., dalej „k.wyb.”) oraz w przepisach szczególnych art. 321-324 k.wyb i art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979, dalej „u.wyb. 2020”).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wnoszący protest zarzucił naruszenie zasady równości kandydatów, polegające na tym, że potencjalni kandydaci na urząd Prezydenta RP w wyborach, których termin został wyznaczony na 10 maja 2020 r. mieli więcej czasu na zebranie podpisów poparcia, niż potencjalni kandydaci w wyborach Prezydenta RP, których termin został wyznaczony na 28 czerwca 2020 r. W tym miejscu wskazać należy, że ustanowiona w Konstytucji zasada równości w prawie wyborczym rozpatrywana jest w dwóch aspektach: formalnym i materialnym. Oba te aspekty odnoszą się przede wszystkim do czynnego prawa wyborczego, gdy zaś idzie o bierne prawo wyborcze, należy do niego stosować ogólne konsekwencje konstytucyjnej zasady równości podmiotów wobec prawa, określonych w art. 32 i art. 33 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Zgodnie natomiast z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń. (zob. także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20.12.1994 r., K 8/94 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20.07.2011 r., K 9/11). W sensie formalnym zasada równości wymaga, aby każdemu wyborcy przysługiwał jeden głos, zaś w sensie materialnym, aby każdy wyborca – optymalnie – miał taką samą siłę głosu.

Podnoszone przez wnoszącego protest naruszenie zasady równości odnosi się natomiast do skrócenia okresu kampanii wyborczej, co nastąpiło na skutek uchwalenia ustawy 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979, dalej „u.wyb. 2020”). Zarzut ten odnosi się zatem do zgodności uchwalanej ustawy z Konstytucją, który może być przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w toku postępowania kontrolnego inicjowanego przez podmioty

wskazane w art. 191 Konstytucji RP, w szczególności Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, 50 posłów, 30 senatorów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prokurator Generalny, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich. Postępowanie takie nie może być inicjowane w sprawach z protestów wyborczych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). Sąd Najwyższy uznaje za niedopuszczalny zarzut naruszenia przez ustawodawcę Konstytucji. Zarzut taki nie może bowiem stanowić podstawy protestu wyborczego, ponieważ nie mieści się w granicach wyznaczonych dla tego środka prawnego w Konstytucji oraz ustawach. Jak wskazano powyżej, podstawą przysługującego wyborcy prawa do wniesienia protestu przeciwko wyborowi Prezydenta jest art. 129 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że protest można zgłosić przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz, że można to uczynić na zasadach określonych w ustawie. Analizując treść art. 129 ust. 2 Konstytucji należy zauważyć, że ustrojodawca nie uczynił materią protestu kwestii przeprowadzania wyborów a jedynie okoliczności ważności wyboru, w szczególności mające wpływ na prawidłowy przebieg głosowania, ustalania jego wyniku lub mające wpływ na jego wynik. Te trzy kategorie, choć odnoszące się – co do zasady – do tego samego aktu wyborczego, ujmowane są na poziomie konstytucyjnym odrębnie, o czym świadczy chociażby brzmienie art. 127 ust. 7 Konstytucji, zgodnie z którym zasady i tryb zgłaszania kandydatów i przeprowadzania wyborów oraz warunki ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej określa ustawa. Tak wyznaczone granice protestu wynikają wprost z faktycznych możliwości kontroli przez obywateli przebiegu wyboru Prezydenta oraz realizacji czynnego prawa wyborczego. Jego podstawy nie mogą być zatem interpretowane w taki sposób, aby zamiast konstytucyjnej gwarancji dotyczącej realizowania jednego z praw obywatelskich, protest stał się w praktyce uniwersalnym środkiem prawnym do weryfikacji wszelkich działań dotyczących wyborów, podejmowanych przez upoważnione do tego organy władzy publicznej.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb. 2020 oraz na podstawie art. oraz art. 15 ust. 1 i 2 u.wyb.2020, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji postanowienia.